

## Laikatu Misjonarzy Kombonianów<sup>1</sup>



Na mocy otrzymanego chrztu, każdy członek Ludu Bożego stał się uczniem misjonarzem. Nowa ewangelizacja powinna zakładać nowy protagonizm każdego z ochrzczonych. To przekonanie przybiera formę apelu skierowanego do każdego Chrześcijanina, by tu i teraz, być aktywnie zaangażowanym w ewangelizację.

[Evangelii Gaudium 120]

Dwadzieścia lat minęło od kiedy Rada Ogólna MCCJ napisała list nt. Laikatu Misjonarzy Kombonianów. To było odniesienia i refleksji dla różnych prowincji/delegacji komboniańskich, i dla ludzi świeckich, którzy przez ponad 20 lat byli inspirowani tym charyzmatem.

Ta krótka refleksja ma służyć uznaniu pracy, a także zachęcać do kontynuowania w ten sposób. Jest to również okazja, aby podziękować wszystkim kombonianom-zakonnikom za ich zaangażowanie i usługi do towarzyszenia i wspierania powołań świeckich kombonianów. Jest to również moment wdzięczności dla Świeckich Misjonarzy Kombonianów, którzy złożyli żywy dowód tego komboniańskiego powołania swoim poświęceniem i wysiłkiem. Jest to sposób na wyrażenie współpracy i rodziny, do których jesteśmy zachęceni i których umocnienie chcemy kontynuować.

List ten nie odnosi się tylko do Świeckich Misjonarzy Kombonianów (ŚMK); nawet my, jako ŚMK, rozumiemy, że świeckie wyrażenie charyzmatu św. Daniela Comboniego nie ogranicza się do naszego ruchu ŚMK. Charyzmat Comboniego jest znacznie szerszy, i bez wątpienia przyniesie nowe owoce dla Kościoła i świata.

Jednak, pozwólcie nam, że od teraz nawiążemy w szczególności do ścieżek podjętych przez ŚMK. Przez te dwadzieścia lat byliśmy świadkami narodzin i rozwoju wielu grup ŚMK w różnych krajach. Jesteśmy obecnie w dwudziestu krajach, z których piętnaście ma grupy lokalne (niektóre z długim stażem oraz inne, którzy są nowopowstałe).

To powołanie, którym żyło wiele ŚMK w różnych krajach, przyniosło życie intuicjom wczesnych lat. Mimo, że jesteśmy na drodze, jest również prawdą, że jeszcze długa droga do przejścia przed nami. Refleksje te były przeżywane w małych wspólnotach, i udostępniane w każdym kraju. Podczas różnych spotkań kontynentalnych i międzykontynentalnych wyjaśniliśmy nasze wybory i naszą specyfikę jako ŚMK. Nie możemy jednak zapominać, że w świeckim, zróżnicowanym i międzynarodowym ruchu, musimy pozostać otwarci na Ducha Świętego, zdając sobie sprawę z bogactwa, gdzie jest jeszcze wiele do odkrycia i rozwinięcia.

### Nasza tożsamość ŚMK

W ciągu tych lat, zagłębialiśmy się w naszą tożsamość, pytając, co określa naszą tożsamość jako świeckich, jako misjonarza i jako kombonianów. Ostatnio, w konkluzjach międzykontynentalnego spotkania w Ellwangen 2006<sup>2</sup>, podstawowe cechy określające nasze rozpoznawanie powołania ŚMK, nabrały kształtu. To powołanie, wyrażane w codziennym życiu wielu mężczyzn i kobiet z bardzo różnych kultur, pełne niuansów i wzrostu, zawsze starające się odpowiedzieć na wezwanie Pana, w każdym miejscu, w którym jesteśmy, i starające się utrzymać wierność naszemu komboniańskiemu i misyjnemu charyzmatowi.

Uważamy, że nasze komboniańskie i misyjne powołanie jest dla nas codziennym wyzwaniem, i jako powołanie obejmuje wszystkie nasze prace i opcje. To zmusza nas do podjęcia własnej posługi w Kościele, i prosi nas, byśmy odpowiedzieli na nasze zobowiązanie ze chrztu, by być partnerami w ewangelizacyjnej, prorockiej i uniwersalnej działalności charytatywnej Kościoła. Jesteśmy kościołem z granicy, peryferii, który stoi obok najuboższych i

<sup>1</sup> [Letter from the General Council of the MCCJ on the Comboni Missionary Laity 1994.](#)

<sup>2</sup> [Final document of the intercontinental Assembly of Ellwangen 2006.](#)

opuszczonych. Nasze zaangażowanie rozwija się na świecie, bierze udział w społeczeństwie, w polityce, w edukacji, w zdrowiu, w rolnictwie, w fabrykach ... wszędzie tam, gdzie nierówności tego świata muszą zostać poprawione, we wspieraniu tych, którzy jej najbardziej potrzebują.

## **Powołanie do życia**

Nasze zaangażowanie rozciąga się w czasie, i w różnych miejscach, w których Pan nas stawia. Jak mówi dokument z Layibi<sup>3</sup>: Powołanie misyjne jest na całe życie, podczas gdy zaangażowanie misyjne "Ad Gentes" jest na minimum 2 lata (3 dla innych krajów). Minimalny czas może zostać wydłużony maksymalnie (sześć, osiem, lub szesnaście lat) według osobistych realiów danej osoby, pracy, rodziny, itp. Część może to przeprowadzić samodzielnie, inni w parach lub jako rodzina, jeden młodszy, inni przechodzący emeryturę itp. Jest to zobowiązanie, które wzywa nas, kiedy jesteśmy także w naszych rodzinnych miastach, by odkryć naszą misję, oprócz naszego zaangażowania w szkolenie i wspieranie tych, którzy wysyłamy i są w misji poza granicami swojego rodzinnego kraju.

## **Grupy ŚMK, które są wspólnotami wspólnot**

W konkluzji międzykontynentalnego spotkania w Maia<sup>4</sup> uznajemy, że wspólnoty ŚMK muszą opracować procesy, aby umożliwić pełną realizację powołania jej członków przez całe ich życie. Nie chcemy żyć naszym powołaniem jako osoby indywidualne; wspólnota jest pierwszą wzmianką naszego chrześcijańskiego życia. To musi być wspólnotą ze swoim własnym stylem i ekspresją, unikalna dla ludzi, którzy ją tworzą i miejsca, w którym się znajdują. Powinna być wsparciem dla naszego chrześcijańskiego życia.

Podobnie, nasze grupy ŚMK służą jako świadkowie w różnych krajach. Są to grupy, które, zorganizowane zgodnie z lokalną rzeczywistością, chcą być podstawą i strukturą powołania ŚMK. Są to grupy, które w ciągu tych dwudziestu lat odkrywały siebie (ponieważ urodziliśmy się niezależnie), i gdzie widzieliśmy poczucie międzynarodowej rodziny ŚMK. Zdajemy sobie sprawę, że ruch posiada jedną wizję, a my wszyscy musimy współpracować harmonijnieby, żyć tą wspólną drogą.<sup>5</sup>

## **Międzynarodowość i autonomia**

Ta ścieżka międzynarodowości pozwoliła na przeprowadzenie wielu spotkań w Europie<sup>6</sup>, Ameryce i Afryce, a także na zebrania międzykontynentalnych. Nasze świadectwo nie jest wyrażane tylko w lokalny sposób. Stworzyliśmy społeczności międzynarodowe w różnych krajach, i zobowiązujemy się do ich utrzymania. Stworzyliśmy małą strukturę, która ma na celu ułatwienie komunikacji i współpracy<sup>7</sup>, poczynawszy od zespołu koordynującego grupy lokalne, a skończywszy na kontynentalnych koordynatorach i Komitecie Centralnym, dziedzicami tej pierwszej "komisji dla świeckich", wspomnianej w liście z 1994 r. Zbieramy odpowiedzialność w każdym z nich, chociaż zachowujemy pomoc towarzyszenia MCCJ jako starszego rodzeństwa. Prawdą jest, że w nowszych państwach obecność MCCJ jest nadal świetna, ale prawdą jest też, że na całym świecie możemy powiedzieć, że wiele spoczywa w naszych własnych rękach ŚMK.

## **Ekonomia**

Zdajemy sobie sprawę, że bycie samowystarczalnym będzie procesem długotrwałym. Jako świeccy misjonarze, jesteśmy w trudnej sytuacji. Przede wszystkim, zobowiązujemy się do znalezienia kreatywnych rozwiązań, które pozwalają nam utrzymać się, jak i dążyć do ustanowienia sieci solidarności między różnymi grupami w tworzeniu międzynarodowego funduszu w celu ułatwienia koordynacji i wsparcia społeczności ŚMK i sytuacji konkretnego kraju z mniejszymi zasobami.

---

<sup>3</sup> [Conclusions First African CLM Meeting Layibi 2011.](#)

<sup>4</sup> [Konkluzje Generalnego Zgromadzenia Świeckich Misjonarzy Kombonianów Maia Grudzień 2012.](#)

<sup>5</sup> [Conclusions II African CLM Meeting Kinshasa 2014.](#)

<sup>6</sup> [Europejski Dokument Dla Świeckich Misjonarzy Kombonianów Ze Spotkania Granada 2006-Florencja 2007.](#)

<sup>7</sup> [Organizacja Komitetu Centralnego I Międzynarodowego Ruchu ŚMK.](#)

## Rodzina Komboniańska

Ścisła współpraca między ŚMK i MCCJ z biegiem lat stwarza szerszą wizję Rodziny Kombonianskiej<sup>8</sup>. Konkretnie doświadczenia współpracy w sytuacjach służbowych, szkoleń, rekolekcji, wsparcie koordynacji i awansu zawodowego, pomagają nam odkryć na nowo i podjąć konkretne kroki w kierunku budowania bardziej zjednoczonej Rodziny Komboniańskiej. Bierzymy za inspirację życie samego Daniela Comboniego, który włożył w centrum "misję" i wokół tego centralnego miejsca misji - braci zakonnych i siostry, kapłanów i świeckich różnych profesji i umieścił ich we współpracy. Z jego stratą, oraz jako wynik struktur i myśli danej chwili, poszczególne oddziały rodziny rozeszły się. Być może teraz, również dzięki ustaleniom nowej eklezjologii Soboru Watykańskiego II oraz uznaniu kościoła ministerialnego, gdzie wszyscy jesteśmy odpowiedzialni do odkrywania na nowo tego poczucia rodziny i Kościoła, które Comboni wszczepił w swoje pierwsze wieczniki Apostołów. Dlatego mamy nadzieję, że może być w dzisiejszej Rodzinie Komboniańskiej pokój dla różnorodności uznanej w równości stylów życia. Mamy nadzieję nauczyć się, jak rozpoznawać talenty każdej grupy, aby pomóc im przynosić owoce dla Królestwa, pracując jako zespół<sup>9</sup>. Będąc, jak mawiał Comboni, małym Wiecznikiem Apostołów dla Afryki, świecącym punktem, który wysyła do centrum Afryki wiele wiązek światła, jako sumienni i cnotliwi misjonarze pochodzący z jej łona. I te belki mogą oddawać ciepło i światło razem i koniecznie muszą ujawnić charakter swojego punktu początkowego (reguły E 2648).

## Wyzwania

Dwadzieścia lat później wciąż mamy jeszcze wiele wyzwań.

Przede wszystkim trzymać się wiernie naszemu komboniańskiemu i misyjnemu powołaniu. Służenie misji jest służeniem Kościołowi i światu.

Żyjemy alternatywnym stylem życia, dzieląc się z tymi, którzy tego najbardziej potrzebują, świadcząc naszym powołaniem, gdziekolwiek jesteśmy, bo wiemy, że świat potrzebuje bardziej świadków niż nauczycieli.

*Rozumiemy, że jako ŚMK musimy dać podwójną odpowiedź na nasze powołanie ad gentes: zarówno na poziomie osobistym (wezwanie, który każdy odbiera indywidualnie) oraz na poziomie grupy ŚMK (biorąc odpowiedzialność jako grupa otwarta na możliwość, że inni mogą przyjść i działać w naszym miejscu), a tym samym otwarcia Kościoła na jego wymiar misyjny ad gentes i inter gentes<sup>10</sup>. W każdym momencie naszego życia i gdziekolwiek jesteśmy, Pan prosi nas, abyśmy dali odpowiedź misyjną. Gdy nie jesteśmy poza granicami naszego kraju, musimy kontynuować naszą misję. W tym zglobalizowanym świecie, wszystko jest powiązane, jako kombonianie i jako misjonarze jesteśmy powołani do tworzenia sieci, do budowania mostów między kulturami, w odpowiedzi na nierówności na poziomie lokalnym i międzynarodowym.*

Chcemy ustanowić stabilną i zinkulturowaną obecność misyjną, w której odpowiemy jako społeczność lokalna, jak i międzynarodowy ruch. Zachęcamy do odpowiedzialności wśród grup, poprzez wzajemne wsparcie i współpracę. Wszystko to przejdzie przez konsolidację grup w każdym kraju, z bogactwa i specyfiki każdej kultury i wyrażania charyzmatu w każdej grupie.

Wierzmy, że wzmocnienie komunikacji jest wzmocnieniem uczucia, i stworzenie sieci jest oferowaniem kompleksowych rozwiązań zglobalizowanemu światu, informowanego przez lokalną i ścisłą współpracę z ludźmi i wspólnotami, w których żyjemy.

Jesteśmy spadkobiercami szczególnego charyzmatu i wiemy, co oznacza znać go, tworzyć go na nowo, wziąć na siebie odpowiedzialność, i modlić się. Prosimy Boga, aby utrzymał w nas pasję, która była inspiracją i motywacją całego życia św. Daniela Comboniego, byśmy krzyczeli wraz z nim „Afryka albo śmierć”!

---

<sup>8</sup> Kiedy mówimy o rodzinie komboniańskiej mamy na myśli ojców kombonianów, siostry kombonianski, świeckie kombonianski (konsekrowane), świeckich misjonarzy kombonianów oraz wszystkie grupy i świeckich działających zainspirowanych św. Danielem Combonim.

<sup>9</sup> [Letter for the 150th anniversary of the Plan written as Comboni Family in September 2014.](#)

<sup>10</sup> [Conclusions III CLM American Meeting. Guatemala 2014.](#)

W ramach tego charyzmatu, czujemy się bardzo blisko całej Rodziny Komboniańskiej. Comboni wzywa nas do bycia świadkami nowego Kościoła, wyprzedzając odniesienia religijno-urzędnicze, promując wśród wszystkich bardziej ministerialnym i mniej klerykalny Kościół, a zwłaszcza bardziej wierny swojej misji i służby ubogim i najbardziej opuszczonym. Wierzimy, że to pozostaje, jak wskazano w punkcie 14. pisma z 1994 roku, stałym przebudzeniem i rewitalizacją szans dla wszystkich.

Nie zapominajmy słów Comboniego: "W pracy, którą mam w swoich rękach wszystko jest z Boga i to z Bogiem, z którym szczególnie trzeba traktować wszystkie małe i duże zadania misji (E. 3615)." W związku z tym, powierzajmy się Mu każdego dnia.

Nie udajemy, że wyczerpaliśmy refleksje i propozycje. To stanie się jasne w naszym życiu z dnia na dzień i w misyjnej wspólnoty ŚMK i osób, które ją tworzą.

Po dwudziestu latach można powiedzieć, że nie jeszcze dotarliśmy do celu, ale jesteśmy na dobrej drodze. Bo to jest na drodze, gdzie znajdziemy Jezusa z Nazaretu i ludzi, jakie mamy służyć.

Komitety Centralny ŚMK, grudzień 2014